

1. Nowak Zygmunt-Roman imię ojca Feliks i matka Leontyna z domu PiLeszo. Mój pseudonim „Czyż”

2. Urodzony 14.01.1925r. w Wilnie.

3. -

4. Do 1939r. uczęszczałem do szkoły podstawowej nr. 13 na Piśmonecie a następnie do Państwowego Gimnazjum elektrycznego w Wilnie.

Mój ojciec był podoficerem zawodowym w stopniu st. sierżanta na stanowisku szefa kompanii Łączności w 1-szym Pułku Piechoty Legionów im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Brał udział w I-szej i II-giej Wojnie światowej.

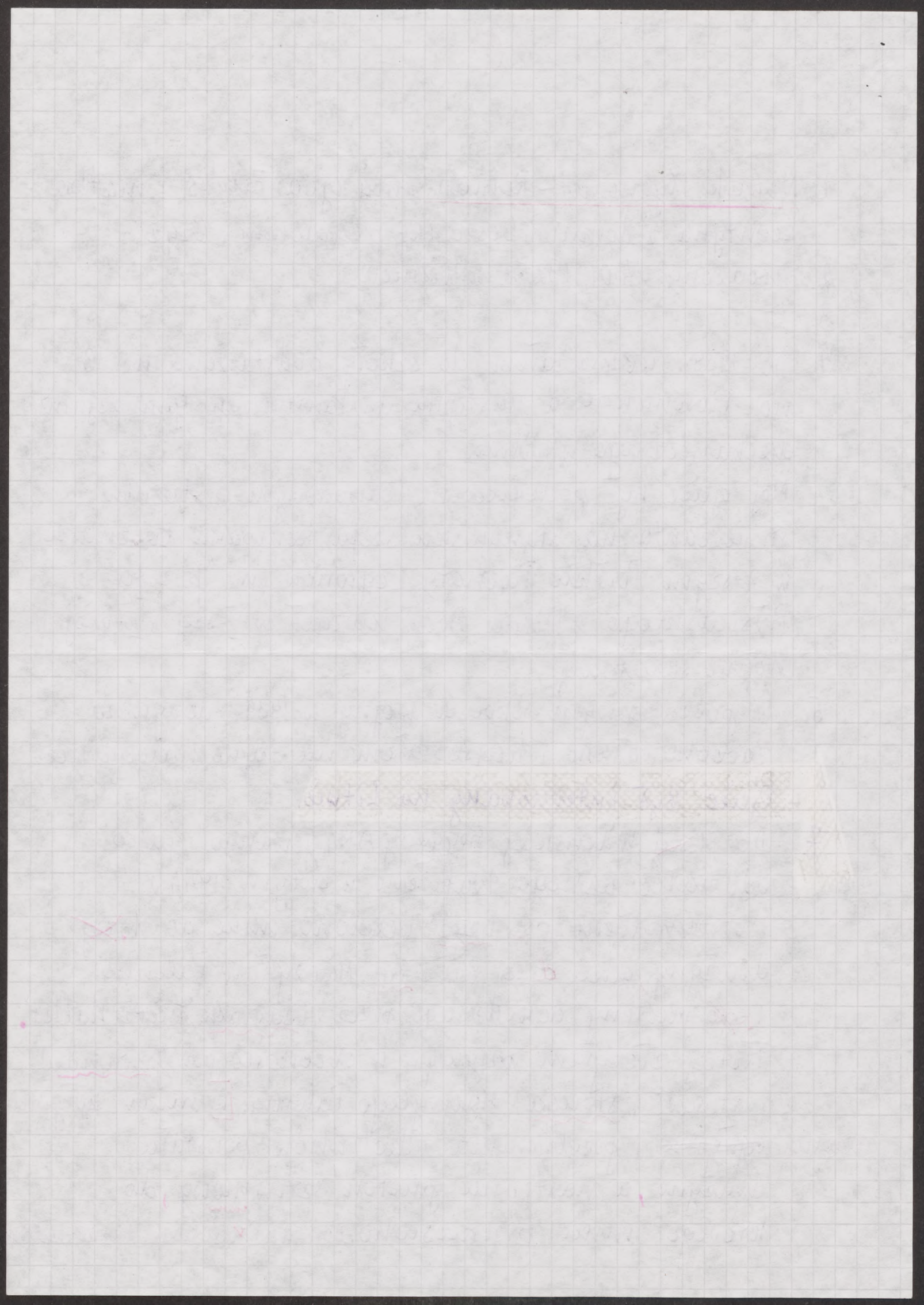
5. W początkowym okresie wojny w 1939r. dowyższ zarabkowałem i uczęszczałem na tajne nauzenie.

*Drukujemy odc tego miejsca
Autor: Zygmunt Nowak*

Do 1-szej Wileńskiej Brygady AK „Juwanda” jako oddziału leśnego trafiłem w Lutym 1944r.

i otrzymałem ps. „Czyż”. Wcielono mnie do 1-szej ~~1-szej~~ ~~drużyny~~ drużyny, gdzie ~~do~~ ~~był~~ „Szp” Mieczysław Palenka, 1-go plutonu dowodzonego przez „Czarnego” Sierż. Piotka.

Tutaj złożyłem przysięgę w obecności por. „Juwanda” i st. sierż. „Struga” Mawrycego Palenka. W ~~ma~~ ~~wpływu~~ ~~czasu~~ ~~wpływu~~ i przybywania ochotników powstała drużyna, a następnie pluton sztumowy, do którego mnie przeniesiono. Dowodził ^{uim} Roman Karab-Żebryk



2

Przed wstąpieniem do 1-szej Brygady „Juwanda” nie należałem oficjalnie do organizacji konspiracyjnej. Mój ojciec po ucieczce z obozu dla internowanych na Litwie włączył się ^w ruch konspiracyjny. Był przeciwnie ^z absolwentem szkoły podoficerskiej Łączności w Legozu. Wiele jego poleceń - zdawałoby się nie nie znał - wykonywałem.

Nie raz wspominałem, że chcę iść do „partyzantki”. Ojciec mi nie pozwalał tłumacząc, że będę mi potrzebny. Nie posłuchałem jego i uciekłem z domu. Będąc w 1-szej Brygadzie „Juwanda” brałem udział w bardzo wielu akcjach bojowych. Nie sposób je wszystkie wyliczyć.

W dniu 20.03.1944r. doszło do starcia pod Antokolejami z wojskiem litewskim gen. Plechawicza. Młodszy plutonem w wsi, przyjętem pozycje leżąc ^z za ^{ym} młozon ^{ym} szeregowo kominami. W pobliżu mnie stał „Juwanda” i obserwował przez lornetki przedpole. Po chwili z broni maszynowej strzelał góra. W pewnym momencie ^{Komendant} mówi do: „Nie kładź się za kominami, bo rżeszety są w skutkach bardzo straszne. Nie miałem odwagi podnieść się, bo słyszę ^{atenci} świst kul nad głowę. On ^{streat} podchodzi do mnie, uderza szpietką i ^{powieści} mówi: „Umieraj tam, a nie tu”. So poskutkowało. Zainponował mi swą wiedzą ^{wiedzą} wojskową i odwagą. →

~~~~~

~~~~~

↓

↓

←

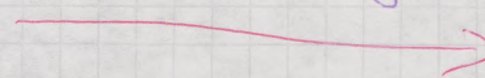
3

Ta lekka broń mi się przydała w przyszłości i chyba uratowała mi życie.

Potem w dniu 31.03.44r. był przewidziany atak na bunkier kolejowy w Rykontach. Po przeprawieniu się przez rzekę w pogodny wieczór udaliśmy się na bunkier. ^{Gdy przed nami} Przechodząc obok wsi, psy zaczęły ujadac i zaalarmowały załogę bunkera. Nie zdążyliśmy dobiec do bunkra, otoczonego palisadą z grubego drewna i posiadającą ^{całk.} otwory strzelnicze. To było dla nas zaskoczeniem.

Litwini otworzyli ^{na} do nas ogień. Nie sposób było przerzucić granaty przez ogrodzenie. Leżeliśmy na otwartej przestrzeni prowadząc nieskuteczny ogień. Co pewien czas rakiety nipla oświetlały nasze pozycje. Wreszcie od nas zostały wystrelone dwie czerwone rakietki oznaczające odwrót, straty własne: 5-ciu rannych, ^{w tym} partyzant "Kondor" Henryk Balbus dostał się do niewoli.

25.04.1944r. ^{miała miejsce} zasadka na tabor niemiecko-własowski w lesie koło Piewchbezdanki.

Po nocnym marszu o świcie byliśmy u celu. zorganizowaliśmy zasadkę na drodze leśnej prowadzącej z Berdan do m. Buzeraki. W Buzerakach mieliśmy się obóz jeńców sowieckich zatrudnionych przy kopaniu torfu. 

←

(4)

Podziennie rano z Berdan była dowożona zmiana załogi ^{tego} obozu. Ukryliśmy się w kszakach około 10 metrów od drogi. Zadaniem mojej ~~1-szej~~ drużyny było odcięcie drogi powrotu. Widzieliśmy dokładnie kolumnę wozów konnych i jadożych Niemców i wlasowców. Z chwili usłyszenia strzału na drugim skrzydle naszej zasadki otworzyliśmy ogień do przeciwnika. Powstało zamieszanie w obozie, ~~si~~ ^{byli} ranni i zabici.

[Jeden z wlasowców z bronią w ręce uciekał wzdłuż ściany lasu; ukłoktem i strzelitem do uciekiniera. Strzał okazał się śmiertelny. Zabrakło u niego karabin włoski, pas głowny z ładownicami i dokumenty. Nie zdążyliśmy odciąć drogi powrotu, bo kolumna wozów była dłuższa niż przewidywano. Okazało się, że jechało więcej żołnierzy n-pla z zadaniem przeprowadzenia egzekucji na jeńcach i likwidacji obozu.

Z miejsca zasadki szybko oddalaliśmy ^{lisimy} się. Po drodze wabiliśmy ^{lisimy} zatory ze suchych drzew, bo spodziewaliśmy ^{lisimy} ~~si~~ ^{si} pomocy z m. Berdany. Dotarliśmy zmęczeni do wsi Majkuny. Zmotoryzowana grupa policyjna dojechała do nas. Wywiązała się walka, ^{wktoś} ~~zginął~~ partyzant „Lada” Zbigniew Wołodzko i 2 partyzantów ^{byli} ~~byli~~ ^{byli} rannych.

[Po opuszczeniu „Ostra Brama” zostaliśmy awansowani na stopień kpr. podchorążych ^{ego}.

1000

1

1000

1

1000

1

1

1000

1

(5)

9.

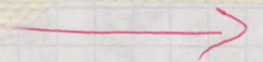
Po złożeniu przez nasze oddziały broni w dniu 18.07.1944, na skraję Puszczy Rudnickiej staliśmy się jeńcami. Maszerowaliśmy do obozu w Międzibazach królewskich. Konwojowali nas żołnierze sowiecy z NKWD.

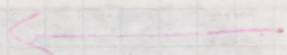
Jestem świadkiem takiego zdarzenia: podjeżdża na koniu żołnierz sowiecki i więzień przetrzebionego przez siódmo cywila. Melduje swemu kapitanowi o próbie jego ucieczki. Ten wychyła nagan i oddaje strzał w klatkę piersiową z biega, on pada, kłka, Tapie za strzeni i prosi, żeby mu strzelał, caturuje go w but. Pada drugi strzał, ^{uciekł} przewraca się na wznak, ale jeszcze żyje. Kapitan nachyla się, siedząc na koniu, i oddaje trzeci śmiertelny strzał. Po tym mordostwie mówi do nas: "Wszystkich, którzy będą próbowali uciekać, czeka taka sama śmierć."

Po tygodniowym na pobycie w obozie uciekłem razem z sanitariuszka "Janeta" Janina Jędrzejka z 4. Brygady, Nawoz wiozłem do Wilna z objawami tyfusu. Umieszczono mnie w szpitalu zakaźnym na Zakrecie. Unikając werbunku do Armii Czerwonej złożyłem się do Ludowego Wojska Polskiego.

Koniec

d.





(6)

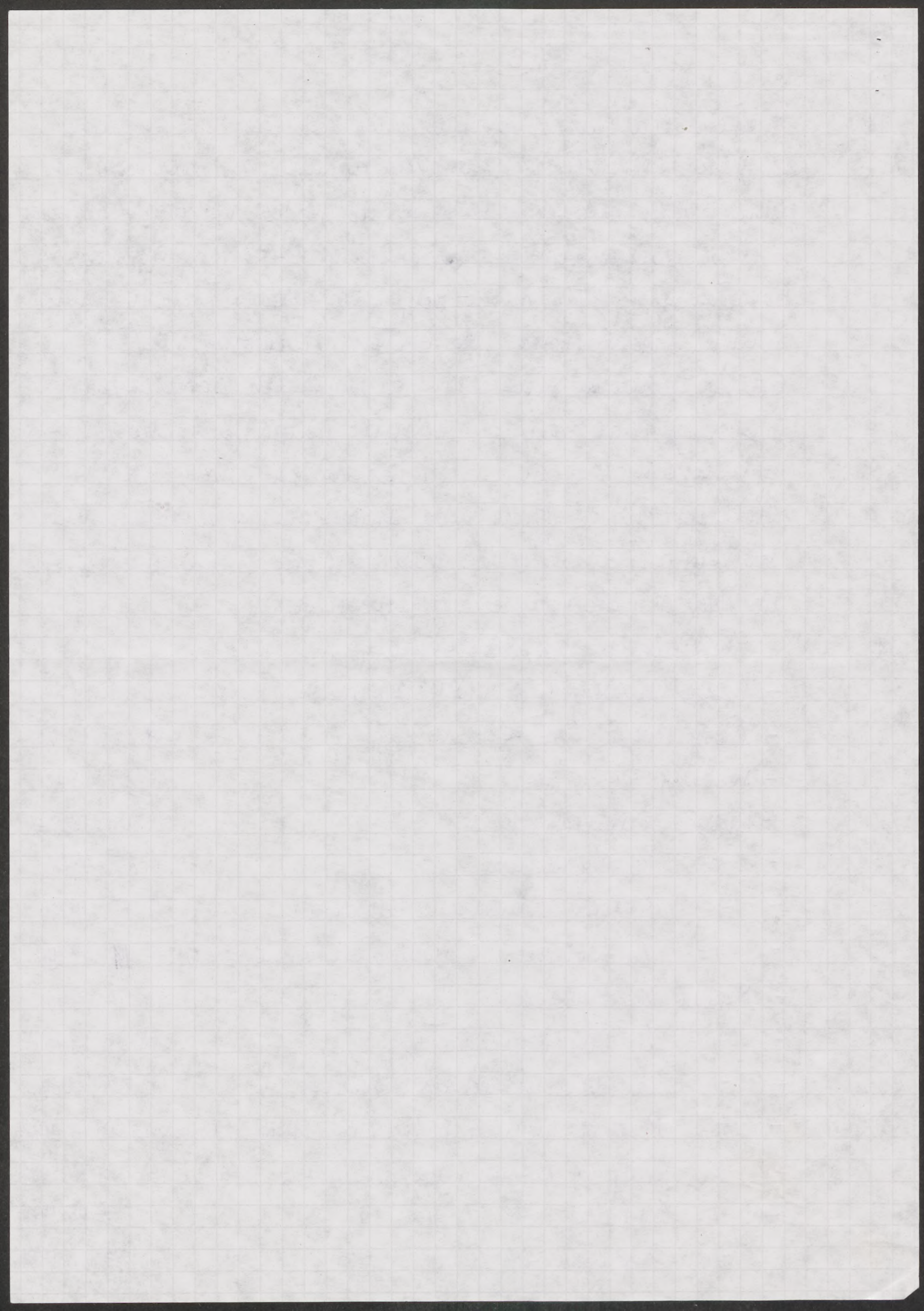
11

Bratem udział w wyzwoleniu Warszawy, w walkach na Wale Pomorskim i zdobyciu Berlina. Za zasługi na polu walki awansowano mnie na stopień oficerski-chorążego w 1946. Zdemobilizowany zostałem w 1947r. i ponownie powołany w 1951r. mimo ranej woli. Urzędnikiem pełne wędnie wykształcenie. Ukoniecztem Oficerską Szkołę Samochodową, Służycem w Wojskach Lotniczych i Obrony Powietrznej. W stopniu podpułkownika w 1975r. opuściłem szeregi LWP i jestem na emeryturze. Decyzją MON z 27.10.2000r. awansowany zostałem na stopień pułkownika WP. Nadmieniam, że nie należałem do partii i stowarzyszeń politycznych.

12

Posiadam odznaczenia:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odwrotzenia Polski 16.07.1974r.
- Złoty krzyż Zasługi 18.10.1970r.
- Srebrny -"- -"- 14.10.1970r.
- Krzyż Walecznych 25.05.1989r.
- -"- Partyzancki 31.01.1974r.
- -"- Armii Krajowej z Londynu 7.07.1983r.
- -"- Za Wolność i Niepodległość (z Londynu) 11.11.1989r.
- Medal za Warszawę 18.07.1946r.
- -"- Za Odwagę, Nysę, Bałtyk 18.07.1946r.
- -"- Za udział w walkach o Berlin 3.05.1967r.
- -"- Medal Wojska porażki i długi z Londynu 15.08.1948r.
- -"- Złoty za Zasługi dla Obrońców Kraju 18.10.2001r.
- -"- Srebrny -"- -"- -"- -"- 5.05.1975r.
- -"- Brązowy -"- -"- -"- -"- 15.01.1968r.



7

- Medal Srebrny „Sidy zbrojne w służbie Ojczyzny” 12.10.1970
- -II Srebrny -II -II -II -II 1.12.1964
- -II Brązowy -II -II -II -II 12.10.1955
- Odznaka Grunwaldku 8.07.1946
- -II „Bucowina” w Wrocławiu 28.12.1967
- Złota odznaka „Zasłużony dla Dolnego Śląska” 12.04.1975

14. W książce Romana Koraba Żebryka pt. „Opowieść Wileńska” A.K. na stronie 352 jest zdjęcie dwurzynny szturmowej 1 Brygady Wileńskiej „Gwardia” jako 5-ty od lewej stoi ja Zygmunt Nowak ps. „Czyż”

Świadectwo Urzędu do Spraw Kombatantów i osób Represjonowanych w. 097508 z dnia 04.05.1993

